

List otwarty do Marszałka Sejmu oraz Parlamentarzystów

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stworzył skomplikowaną sytuację oraz konieczność głębokiej nowelizacji obecnej ustawy lub przyjęcia zupełnie nowej.

Jeden i drugi wariant jest trudny do zrealizowania przy zachowaniu warunków jakie zastrzeżono w wyroku.

Trybunał Konstytucyjny wyraźnie napomina Sejm, iż uporczywie wprowadza do ustawy zapisy wcześniej zakwestionowane, co oznacza że jest to swojego rodzaju „nakaz”. A skoro tak dla Sejmu nie pozostaje nic innego jak przyjąć tę sugestie. Z tego wynika jasno kto jest władza najwyższą.

Trybunał oparł się na błędnym założeniu wnioskodawcy, że ustawa o ROD miała regulować kompleksowo sferze stosunków ogrodnictwa działkowego w Polsce a nie tylko jednej grupy ogrodów tj. ogrodów rodzinnych.

Powyższej tezy wnioskodawcy Trybunał nie obalił i stąd droga prosta do potwierdzenia rzekomego monopolu i nadmiernego uprzywilejowania PZD.

Trybunał za wnioskodawcą wprowadza również błędnie podział na PZD i działkowców, pomimo że są to pojęcia tożsame. Przywileje PZD są zarazem przywilejami działkowców. PZD nie jest bytem samoistnym.

Wspomniany tok rozumowania zaważył na stwierdzeniu niekonstytucyjności, aż 24 przepisów ustawy, stanowiącej jej konstrukcję.

Z treści uzasadnienia do wyroku wynika, że ustawa ma być ustawą ogólnopolską, zapewniać wolność zrzeszeń, umocnić prawa właścicielskie Skarbu Państwa i gmin czyli swobodne dysponowanie własnością gruntów zajmowanych przez ogrody oraz zachować przywileje dla działkowców. A jak to zrobić pozostaje sprawą Sejmu.

Dzisiaj zaczynają pojawiać się projekty nowego uregulowania. Sprawiedliwa Polska odgrzewa projekt już odrzucony przez Sejm, SLD konsultuje w ogrodach. Przewidziane są również inne projekty. Każdy ma na uwadze swoje interesy a interes działkowców ma im pomagać w ich osiągnięciu.

Jako działkowcy widzimy sprawę nieco inaczej. Chcemy zachować samorząd, który ma bogate doświadczenie w prowadzeniu ogrodów działkowych i ruina PZD oznacza rozwarstwienie ogrodów. Gminy nie miały dotychczas problemu z PZD. Chcemy zachować prawa nabyte, a najbardziej niebezpieczną sytuację mają ogrody, funkcjonujące dotychczas na podstawie ustawy z 1981 roku a których nie zostały do końca uregulowane prawa do gruntu.

W samym tylko Szczecinie takich ogrodów jest ponad 60% . O sytuacji tych ogrodów wyrok Trybunału nie wspomina.

Zwracamy się do Pani Marszałek Sejmu oraz do wszystkich Klubów Poselskich by nie lekceważyły PZD, które skupia dzisiaj niemal wszystkie ogrody.

Kto zna lepiej problemy ogrodów niż sami działkowcy i ich samorząd. Z tym należy się liczyć, chyba, że cała batalia od momentu podważenia nadzoru nad PZD poprzez zaskarżenie ustawy wsparte kontrolą NIK miały inny cel, o którym się wyraźnie nie mówi, by nie drażnić elektoratu, bądź co bądź liczącego się w określonych sytuacjach.

Należy zachować Polski Związek Działkowców, do którego jesteśmy przywiązani.

Należy zachować w miarę możliwości prawa nabyte.

Należy podejść do problemu ewolucyjnie bez nadmiernego pośpiechu, wsłuchując się w głosy ludzi, którzy w tym względzie mają coś do powiedzenia.

Należy pochylić się nad istotą ogrodów działkowych i celami jakie te ogrody realizują w służbie ludzi tego potrzebujących.

Z wyrazami szacunku

Działkowcy szczecińscy.

1. Grzegorz Skonecki ROD „A. Zewodkiewicza” w Gryfinie
2. Halina Zboron ROD im. 7 Maja z Stomowa
3. Jacek Pienkowski ROD „Spemowicki” w Gryfinie
4. Roman Kwiepster ROD „Görki i Stowuski” w Stomowie
5. Dorota Rajske „ROD im. „Nymf” w Stomowie
6. Jemmy Maranda ROD im. Sławomira Komara w Stomowie
7. Anna Foulisak ROD SKOLWINKA Szczecin
8. Krystyna Nitecka ROD SKOLWINKA SZCZECIN
9. Melchior Pysard ROD „Chwałki Polce
10. Ryszard Piasacki ROD „NOWE OSIEDLE”
11. Szybiłwa Wioletta ROD „PORT CENTRALNY”
12. Jacek Kuczyński ROD Wycieczkowy
13. Marian Cichoński ROD im. XX dekada
14. Andy Dobacz ROD im. ST. CZARNECKIEGO (SARGAN)